

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 21, luty 2019 13:27

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 1221

- Powiaty muszą w końcu otrzymać źródła finansowania przystające do rzeczywistości. – mówi Małgorzata Tudaj, członek Zarządu ZPP, starosta kędzierzyńsko-kozielski.

Dziennik Warto Wiedzieć: Została Pani wybrana do Zarządu Związku Powiatów Polskich. Jakie cele do zrealizowania stawia Pani sobie jako członek Zarządu ZPP?

Małgorzata Tudaj: Przede wszystkim chcę, aby zostały uporządkowane tematy dróg oraz finansowania powiatów. Wiem, że w 1999 r., kiedy na mapę Polski wróciły powiaty nie udało się umiejętnie przyporządkować sieci dróg, i tak mamy teraz drogi, które powinny być drogami gminnymi, a są powiatowe i odwrotnie.

Tymczasem samorząd powiatowy powinien zajmować się drogami łączącymi siedziby gmin. Obecnie mamy wiele dróg w centrum miasta, które wyremontowaliśmy i są nasze, ponieśliśmy spore nakłady finansowe, niewspółmiernie do tego, ile mogą wydać miasta. Dlatego temat dróg będzie tym, który musimy w tej kadencji skutecznie rozwiązać. Skoro mowa o pieniądzach, nasz samorząd od lat finansowany jest z tych samych źródeł, jego dochody są właściwie niezmiennie, za to rośnie liczba zadań z administracji rządowej. Powiaty muszą w końcu otrzymać źródła finansowania przystające do rzeczywistości. Głośno będziemy o tym mówić na spotkaniach z przedstawicielami rządu. Jeśli to nam się uda, wygramy wszyscy, a nasi mieszkańcy będą jeszcze bardziej zadowoleni z miejsca, w jakim żyją.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak, Pani zdaniem, układa się współpraca pomiędzy Związkiem Powiatów Polskich a administracją rządową? Które problemy wymagają szybkiego rozwiązania?

Małgorzata Tudaj: Służba zdrowia będzie tematem, które zdominuje te relacje. Nieźle radzimy sobie z naszym szpitalem powiatowym, i pewnie w Polsce jest wiele takich placówek, mimo to rząd powinien bardziej wsłuchiwać się w to, co mają do powiedzenia dyrektorzy lecznic. Nie każde rozwiązanie na poziomie centralnym sprawdza się lokalnie, dlatego samorząd ma tu wielką rolę do odegrania. W Polsce nie upadł ani jeden szpital powiatowy, ale to nie znaczy, że jest im tak dobrze. Przeciwnie, mają dobrych zarządców, którzy potrafią przy tym sięgać po środki unijne, modernizować i podnosić jakość leczenia. Ale nie wszędzie tak jest. W naszym szpitalu na szczęście nie musimy zamykać oddziałów, mamy dobrych specjalistów. Liczymy na to, że zasilą nas młodzi medycy, którzy w naszym województwie skończą studia i u nas zostaną. Zmiana pokoleniowa prędzej czy później nastąpi. Trzeba im pokazać, że warto tu pracować. Bardzo ważny będzie też klimat, jaki wspólnie stworzymy. Będziemy starali się, aby był on jak najlepszy.

Dziennik Warto Wiedzieć: W tej kadencji samorząd powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego będzie się mocno skupiać na służbie zdrowia. Jakie są najważniejsze cele do osiągnięcia w tym obszarze?

Małgorzata Tudaj: Szpital w Kędzierzynie-Koźlu przechodzi poważną modernizację, zdobyliśmy pieniądze na jej finansowanie, będzie nowy blok operacyjny, oddział intensywnej opieki medycznej. Na kilku oddziałach już pojawił się nowy sprzęt do diagnostyki. Głównym celem będzie z pewnością przygotowanie się do rozbudowy lecznicy. W budynku głównym chcemy dobudować piętro, przenieść tam pediatrię i nasze poradnie. Potrzeba na to wielu milionów złotych. Budżet powiatu nie udźwignie takiego zadania sam, dlatego będziemy walczyć o pieniądze zewnętrzne. Jesteśmy zdeterminowani, by to zrobić.

Dziennik Warto Wiedzieć: W budżecie powiatu na 2019 r. zapisano prawie 14 mln złotych na

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 21, luty 2019 13:27

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1221

inwestycje. Jak Pani ocenia ten budżet, czy skala wydatków inwestycyjnych jest zadowalająca?

Małgorzata Tudaj: Układanie budżetu w obecnej rzeczywistości to prawdziwa ekwilibrystyka. Mimo to zadań inwestycyjnych jest sporo. Powiat to również gminy, gdzie mamy swoje drogi, więc i tam naszym mieszkańcom będzie jeździło się lepiej.

Inwestujemy w miście i w naszym szpitalu, a także oczywiście w oświacie. W szkołach zaplanowaliśmy remonty. Ale jest też nowość w tym szablone. Na wiosnę zaczynamy remontować przystań nad Odrą, gdzie powstanie prawdziwe miejsce do wodnej rekreacji z plażą i zapleczem do organizacji koncertów plenerowych. Wiem, że potrzeb jest znacznie więcej, niestety musimy wybierać. Na komisjach zawsze dokładnie dyskutujemy z radnymi zasadność każdej inwestycji. Myślimy nad tym, czy już prowadzić inwestycję, czy jeszcze może ona poczekać. Spieramy się, ale zawsze wypracowujemy konsensus.

Mieszkańcy będą zadowoleni, bo powiat będzie jeszcze bardziej przyjaźniejszy i taki, do którego chce się wracać. Zresztą, problem demografii będzie wyzwaniem dla nas wszystkich. Tu już nie wystarczą działania na poziomie lokalnym, ale takie, które wdrażane będą w całym kraju.